Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 11.07.2012 www.osw.waw.pl

Problemy z bankami zagrażają słoweńskim finansom

Jakub Groszkowski

W ostatnich tygodniach Słowenia coraz częściej wymieniana jest wśród potencjalnych wnioskodawców o pomoc z funduszy ratunkowych strefy euro. Obecnie kluczowym problemem słoweńskiej gospodarki jest krytyczna sytuacja banków.Największy z nich Nova Ljubljanska Banka (NLB), w którym większościowym udziałowcem jest państwo (25% udziałów ma belgijski KBC), został 2 lipca dokapitalizowany przez państwo sumą 381 mln euro. Zdaniem słoweńskich ekonomistów banki do końca br. potrzebować będą mimo to dodatkowych ponad 3 mld euro (równowartość blisko 10% słoweńskiego PKB), aby uchronić się przed bankructwem.

Zgodnie z prognozami, gospodarka dwumilionowej Słowenii, boleśnie dotknięta przez kryzys w 2009 roku, w tym roku ponownie znajdzie się w recesji (prognoza Eurostat: -1,4% PKB). Tymczasem zadłużenie kraju w ostatnich latach niebezpiecznie rośnie. Od 2008 roku dług publiczny zwiększył się ponad dwukrotnie do 47,6% PKB w 2011 roku, a według KE pod koniec tego roku ma sięgnąć 54,7% PKB.

Komentarz

- Brak reform strukturalnych (przede wszystkim systemu emerytalnego) oraz słabo rozwinięty i zdominowany przez państwowe podmioty (ponad 50% rynku) system bankowy, uczynił Słowenię szczególnie podatną na spadek eksportu i napływu inwestycji w trakcie kryzysu. Od 2009 roku wysoki deficyt budżetowy (rocznie ok. 6% PKB) finansowany jest poprzez emisję obligacji i dopiero w maju br. obecny rząd rozpoczął wprowadzanie szeroko zakrojonych oszczędności. Ponadto w ostatnich latach kolejne gabinety unikały prywatyzacji i otwarcia na kapitał zagraniczny oraz nie wprowadzały rozwiązań poprawiających konkurencyjność słoweńskiej gospodarki, np. poprzez zalecaną przez MFW i KE reformę prawa pracy. Pomimo poważnych problemów jest mało prawdopodobne, by udało się to obecnemu pięciopartyjnemu rządowi Janeza Janšy.

- W przypadku pogłębiania się problemów w słoweńskim systemie bankowym w kolejnych miesiącach, Słowenia mająca ograniczone możliwości dalszego zadłużania się (obligacje 10-letnie oprocentowane są obecnie na 6%) będzie zmuszona szukać pomocy dla swoich banków w ramach unijnych mechanizmów ratunkowych. Szansę na uniknięcie takiego

scenariusza dawałoby znalezienie inwestora dla NLB, ale mimo wysiłków rządu w ostatnich miesiącach nie udało się znaleźć chętnego na taką inwestycję. Znalezienie kupca na udziały w NLB komplikuje nie tylko obecną sytuację banków w UE, ale również słoweńsko-chorwacki spór o depozyty Chorwatów złożone w czasach Jugosławii w Ljubljanskiej Bance, poprzedniku NLB.

- Można się spodziewać, że prośba do UE o wsparcie słoweńskiego systemu bankowego zostanie przez unijne instytucje wykorzystana do zobligowania Lublany do przeprowadzenia długo odwlekanych, niepopularnych reform, przede wszystkim zmian w systemie emerytalnym. Ostatnia próba zmian w tym obszarze i wydłużenia wieku emerytalnego została odrzucona w ubiegłorocznym referendum i przyczyniła się do upadku rządu Boruta Pahora. Należy zatem oczekiwać, że również tym razem próba reform wywoła kryzys na słoweńskiej scenie politycznej.